

Paweł łatwo rozwiął jej niepokój. Nie pytała o konkrety wynikające z tych przemyśleń, ale sądziła, że praca, nawet na pół etatu, w zakopiańskim szpitalu byłaby dobrym rozwiązaniem.

Gdy dowiedziała się, że sprzedał mieszkanie -oniemiała. Wyszła z pokoju. Zajął się czyszczeniem starego, popsutego samowara.

Później powiedziała tylko.- To przecież było twoje mieszkanie. Po chwili poprawiła się wasze mieszkanie.

Paweł poznał w Zakopanem, dość prymitywną, ale bogatą i zaradną kobietę. Średniej urody, parę lat starsza od niego, imponowała przedsiębiorczością, drapieżnym stosunkiem do życia. Jej pieniądze nie były mu wówczas potrzebne. Wręcz przeciwnie sam popisywał się doraźną zamożnością ,szastając pieniędzmi w nocnych knajpach.

Paweł poznał w Zakopanem...

Ona współwłaścicielka kilku podwarszawskich restauracji, postanowiła zrobić z niego co najmniej ordynatora szpitala.

Po powrocie zamieszkali w jej podwarszawskiej willi. Dzięki nowym koneksjom Paweł rzeczywiście dostał pracę w szpitalu. Był sumienny. Dużo się uczył. Zrobił nawet specjalizację. Znowu przepowiadano mu karierę zawodową. Syna i matkę odwiedzał dość często. Zawsze sam. Niewiele też mówił o swoim związku. Jednak pani Tekla знаła profesję swojej quasi synowej. Również stan majątkowy i możliwości, które sprawiły, że Paweł rozpoczął pracę w szpitalu.

Pani Tekla określiła swój stosunek do tego wszystkiego w jednym zdaniu, wypowiedzianym mimochodem : nie wiem czy macie wspólne tematy do rozmowy, ale dobrze i we właściwym czasie przysłużyła ci się ta kobieta. Nawet gdy sobie później ułożysz życie, zachowam dla niej szacunek i wdzięczność.

Ten jedyny okres stabilizacji w dorosłym życiu Pawła nie przetrwał trzech lat. Owa pani dowiedziała się o jego wcześniejszych wybrykach Nie zwracała na to początkowo uwagi, później w jego codziennym postępowaniu zaczęła dostrzegać wyjątkowy egocentryzm i samolubstwo, które w warunkach wszelkiego dostatku nie były tak jaskrawe.

Cdn...

Tucza

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Tucza, dodano 20.09.2012 07:33

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).